

PODZIĘKOWANIE ZA WSPÓŁPRACĘ



Zarząd i komisja rewizyjna wybrane podczas IX Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ w Lanckoronie, bardzo dobra frekwencja, serdeczna atmosfera panująca wśród uczestników

zjazdu oraz bogactwo imprez towarzyszących spotkaniu pozwalają z optymizmem patrzeć na funkcjonowanie klubu w kolejnym pięcioleciu.

Uchwała zjazdowa dotycząca corocznych krajowych zjazdów delegatów, połączonych z imprezami kolekcjonerskimi (wykładem, wystawą, giełdą, biesiadą) w znaczący sposób zintegruje członków klubu, ożywi ruch kolekcjonerski, przyczyni się do podniesienia wiedzy i poznania nowych atrakcyjnych regionów kraju. Niewątpliwie wzrośnie popularność i znaczenie klubu, powstaną nowe oddziały, zwiększy się liczba członków.

Skieruję teraz do Szanownych Koleżanek i Kolegów kilka zdań osobistych.

Już jako były redaktor naczelny *Kultury Łowieckiej* serdecznie dziękuję uczestnikom zjazdu za rzetelną i pozytywną ocenę pisma. Dziękuję za liczne propozycje dalszego redagowania kwartalnika na nowych warunkach i w zwiększonej objętości.

Ponieważ moja rezygnacja, zapowiadana zresztą od dłuższego czasu, stała się faktem nieodwołalnym, serdecznie dziękuję członkom redakcji i współpracownikom pisma za wieloletnią pomoc przy jego tworzeniu, korespondentom za ciekawe artykuły, czytelnikom za przychylne komentarze.

Praktyka wydawnicza kwartalnika w ciągu

całego dwudziestolecia, zmiany w składzie redakcji, postęp w technice komputerowego składu i nowe możliwości druku, wpływały, jak oceniliście państwo, na polepszanie atrakcyjności i poziomu merytorycznego pisma. Mam nadzieję, że tym razem będzie podobnie. Moim następcom życzę z całego serca poprawy jakości *Kultury Łowieckiej*, o którą z troską wypowiadali się uczestnicy zjazdu.

Myślę, że będziemy się spotykać na łamach czasopisma, o ile znajdę ciekawe materiały do przekazania czytelnikom, nie tylko z filatelistyki.

Regionalnym i lokalnym czasopismom łowieckim, z którymi współpracowałem lub których jestem czytelnikiem, życzę wytrwałości i sukcesów w propagowaniu prawidłowego łowiectwa. Kolekcjonerom udanych „łowów” na cenne pamiątki, wielu wystaw i publikacji.

Jesteśmy już po zjazdach okręgowych, które zapewne doceniły znaczenie kultury łowieckiej w działalności związkowej, a w okręgach, gdzie działają oddziały KKiKŁ PZŁ podjęto stosowne uchwały wspierające tę działalność. Wszystkie imprezy klubowe propagują kulturotwórczą rolę łowiectwa i działają na korzyść naszej organizacji. Darzbór!

Krzysztof Mielnikiewicz



KOLEKCJONERZY W LANCKORONIE

XI Lanckorońskie Spotkanie z Kulturą Łowiecką
Polowanie na znaki –pocztowe
Koncert Zespołu „Kwiczoty”

Trzydniowy pobyt członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w królewskiej Lanckoronie był niezwykle udany. Statutowe zebrania przeplatane atrakcyjnymi spotkaniami towarzyskimi i imprezami kulturalnymi sprawiły, że goście Galicyjskiego Oddziału KKiKŁ PZŁ, organizatora imprezy, wyjechali w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, z pełnym bagażem wrażeń, a niektórzy z rarytasami kolekcjonerskimi nabytymi podczas giełdy klubowej.

Gości powitał Marek P. Krzemiń, udzielając głosu wójtowi gminy Tadeuszowi Łopacie, który podziękował obecnym za wybór Lanckorony na miejsce zjazdu, życzył pomyślnych obrad, przyjemnie spędzonego weekendu, udanych zakupów na giełdzie kolekcjonerskiej oraz zaprosił do odwiedzania gościnnej i pięknej Lanckorony.

Hołdując zasadzie łączenia przyjemnego z pożytecznym organizatorzy rozpoczęli zjazd od *XI Lanckorońskich Spotkań z Kulturą Łowiecką*, w ramach których swe umiejętności zaprezentował zespół śpiewaczy „Kwiczoty” z Wisły. Na koncert składały się, wykonywane a cappella, piosenki myśliwskie oraz wabienie zwierzyny. Największymi brawami nagrodzono pokaz naśladowania głosów



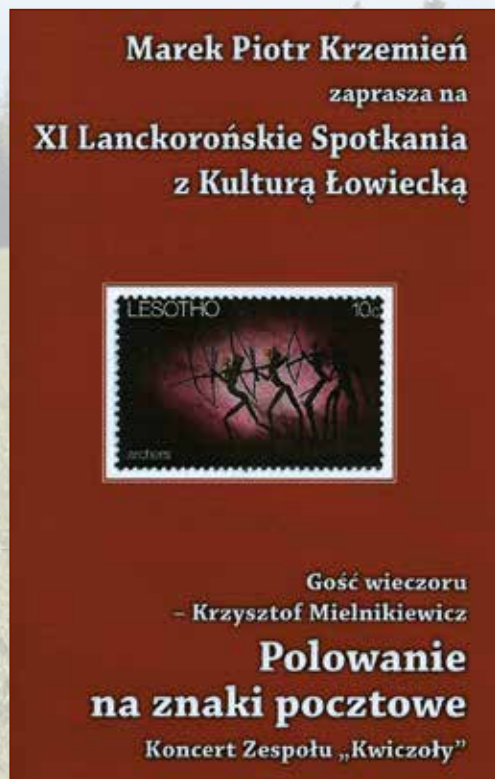
Tadeusz Łopata - wójt Lanckorony (po lewej) i
Krzysztof Mielnikiewicz - gość wieczoru

ptaków śpiewających.

Zasadniczym punktem wieczoru była prelekcja Krzysztofa Mielnikiewicza pt. „Polowanie na znaki pocztowe”. Autor przedstawił korzyści płynące z kolekcjonerstwa, scharakteryzował znaczki (czyste, kasowane, ząbkowane, cięte, automatowe, nominałowe, beznominałowe, reklamowe, lotnicze, z przedrukiem, dziurkowane, zeszytikowe, personalizowane, trójwymiarowe, błędy i usterki i in.), sposoby kasowania znaczków opłaty (frankatury mechaniczne, datowniki, stemple okolicznościowe, dodatkowe), całości i części pocztowe, nalepki, listowniki, sekretniki, telegramy, koperty FDC, aerografy, v- maile oraz zasady budowy eksponatów filatelistycznych, zwracając szczególną uwagę na wybór tematu zbioru, tytuł

i plan eksponatu. Podał przykłady dobrze skonstruowanych kart wystawowych, na których znaki pocztowe ilustrują ciekawą opowieść łowiecką.

„Lanckorońskie Spotkania z Kulturą Łowiecką” są pomysłem Marka Piotra Krzemienia, mieszkańca Lanckorony, odbywają się co kwartał od października 2012 r., ich organizatorami są Oddział Galicyjski KKiKŁ PZŁ, KŁ „Myśliwiec” i Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia. Każde spotkanie upamiętniane jest publikacją z tekstem autora wykładu. Dotychczasowa tematyka spotkań: *Wieczór poezji myśliwskiej, Róg myśliwski (gość wieczoru Krzysztof Kadlec), Polskich myśliwych portret własny – wystawa fotografii, Wieczór kuchni i nalewek myśliwskich, Spotkanie*



Marek Piotr Krzemień otwiera lanckorońskie spotkania. Po prawej: broszura dokumentująca wykład



Zespół śpiewaczy „Kwiczolę” z Wisły



Renata Płatek i Marek Markowski

z Jarosławem Janickim, Wieczór kolęd myśliwskich i leśnych, Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia w obiektywie Magdy Langer – wystawa fotografii, Zwierzyna w falerystyce i na pocztówkach (Bogdan Kowalcze), Tadeusz Mirczewski – wydawca książek łowieckich, Wieczór kolęd i malarstwo Zbigniewa Korzeniowskiego.

Prelekcji towarzyszyły wystawy: Klub kolekcjonera w fotografii i filatelistyczna. Autor zaprezentował przykładowe karty wystawowe ukazujące tematy: „Myśliwi i ich wierzenia”, „Co w myśliwskiej duszy gra”, „Myśliwi i pies - niezbędne partnerstwo”.

Krzysztof Mielnikiewicz - tekst i fot.

Marek Busz - fot.



LANCKORONA

Zamek na lanckorońskiej górze postawił Kazimierz Wielki, który też w 1336 r. nadał osadzie akt lokacyjny, ufundował kościół pw. św. J. Chrzciciela, a w 1361 r. zezwolił na założenie miasta. W 1410 r. Władysław Jagiełło uczynił z Lanckorony siedzibę starostwa niegrodowego. Była ona królewszczyzną w rękach starostów ze znamienitych rodów: Lanckorońskich, Bekieszów, Zebrzydowskich, Czartoryskich, Myszkowskich, Wielopolskich. Lanckorona poniosła wielkie straty podczas najazdu szwedzkiego i Konfederacji Barskiej. W wyniku klęski konfederatów miasto i zamek zostały zniszczone. Po rozbiorach Lanckorona znalazła się w zaborze austriackim. W 1868 r. Lanckoronę zniszczył ogromny pożar. Po odbudowie miasto nabrało pięknego, zabytkowego charakteru, z urokliwym rynkiem i uliczkami, ze stylową drewnianą architekturą domostw. Od 1933 r. jest wsią letniskową z licznymi zabytkami.

Na podstawie folderu „Lanckorońskie spacerzy”
M.P. Krzemienia.



Ruiny zamku w Lanckoronie,
rys. Kazimierz Wiśniak



Podczas wykładu o „Polowaniu na znaki pocztowe”



IX Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ



Alfred Hałasa dekoruje sztandar klubowy *Złomem*

Przed południem 13.06.2015 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Lanckoronie zebrało się 52 delegatów (94,5%) reprezentujących 17 oddziałów klubu, aby podsumować mijającą kadencję. Nie przybyli delegaci z oddziałów słońskiego i augustowskiego. Obrady zaszczyliło 5 członków honorowych klubu.

IX Krajowy Sprawozdawczo – Wyborczy Zjazd Delegatów, prowadzony sprawnie przez Waldemara Smolskiego, uroczystie rozpoczęli muzycznie: Krzysztof Kadlec, Janusz Gocaliński, Piotr Cebernik i Andrzej Jesse, po czym minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych kolegów klubowych.

Obrady poprzedził akt wręczenia



Członkowie kapituły z odznaczonymi. Od lewej: Jerzy Mikołajczyk, Leszek Semaniuk, Alfred Hałasa, Tadeusz Ryczaj, Marek Stańczykowski, Stanisław Koleśnik, Leszek Szewczyk

klubowi „Złomu”. Ceremonii dekoracji sztandaru najwyższym odznaczeniem związkowym dokonał Alfred Hałas – Członek Honorowy PZŁ.

Marek Stańczykowski w imieniu zarządu dziękując za współpracę, nagroził upominkami lub dyplomami uznania: Krzysztofa Mielnikiewicza – red. nacz. Kultury Łowieckiej, Marka Filipczyka, Stanisława Koleśnika, Marka Zuskiego, Marka Liberę – członków zarządu, Krzysztofa Szpetkowskiego, Józefa Ulfika, Zdzisława Zimnego – członków komisji rewizyjnej, Alfreda Hałasę – przewodniczącego kapituły Medalu Za Zasługi dla KKiKŁ PZŁ oraz prezesów oddziałów regionalnych klubu, wyróżniając Bogdana Kowalcze za przygotowanie spotkania lanckorońskiego.

Kapituła Medalu Za Zasługi dla KKiKŁ PZŁ przyznała i wręczyła to odznaczenie: Markowi Stańczykowskiemu, Stanisławowi Koleśnikowi, Jerzemu Mikołajczykowi i Tadeuszowi Ryczajowi, po czym z okazji imienin sto lat odśpiewano Antoniemu Piepierzowi i Antoniemu Kopelowi.

Po zawirowaniu organizacyjnym w 2012 roku, skutkującym wyborem nowego zarządu klubu w składzie: Marek Stańczykowski – prezes, Marek Filipczyk



Odznaczenia przyznane klubowi i Kulturze Łowieckiej



W podziękowaniu za redagowanie Kultury Łowieckiej Krzysztof Mielnikiewicz (z dyplomem), Marek Stańczykowski, Stanisław Koleśnik



Prezydium zjazdu: Marek Zuski, Waldemar Smolski - przewodniczący, Marek Stańczykowski, Wacław Gosztyła



Życzenia imieninowe odbierają Antoni Papież i Antoni Kopel



i Stanisław Koleśnik – wiceprezesa, Marek Zuski – skarbnik, Marek Libera – sekretarz oraz Krzysztof Mielnikiewicz – redaktor naczelny „Kultury Łowieckiej” praca zarządu ukierunkowana została na uporządkowanie dokumentacji, spraw personalnych i gospodarki finansowej, a następnie na działalność statutową, która oceniana była pozytywnie przez kolejne zjazdy delegatów. Sprawozdanie zarządu z trzyletniej kadencji przedstawiono w 76 numerze Kultury Łowieckiej.

Po przyjęciu przez delegatów sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej z działalności za rok 2014/15, udzieleniu absolutorium członkom zarządu, zatwierdzono budżet oraz

przeprowadzono wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

W skład zarządu weszli: Marek Stańczykowski – prezes, Bogdan Kowalczuk i Leszek Szewczyk – wiceprezesi, Marek Zuski – skarbnik i Wacław Gosztyła – sekretarz. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Jerzy Błyszczuk, a członkami Roman Badowski i Józef Ulfik. Redagowania strony internetowej podjął się Wacław Gosztyła.

W związku z rezygnacją Krzysztofa Mielnikiewicza z funkcji redaktora naczelnego *Kultury Łowieckiej*, Alfred Hałasa zarekomendował zarządowi powołanie na to



Bogdanowi Kowalczukowi w podziękowaniu za przygotowanie zjazdu



Komisja skrutacyjna: Tomasz Grzesiak (z lewej), Bogdan Domagała, Jacek Przybylski i Edward Lech



Od prawej: Andrzej Brachmański, Andrzej Mularczyk, Zbigniew Korzeniowski, Roman Preisling, Mieczysław Kamiński, Andrzej Głowacki, Tomasz Grzesiak



Dyplomy odbierają Zdzisław Zimny i Józef Ulfik



Komisja uchwał i wniosków: Roman Badowski, Piotr Cebernik, Marian Stachów, Jan Banaś

stanowisko Janusza Sieka, który redaguje zamojski kwartalnik regionalny „Myśliwiec Kresowy”.

Podczas dyskusji programowej postulowano utrzymanie na wysokim poziomie wydawniczym kwartalnika *Kultura Łowiecka*. Przedstawienie kolejnemu zjazdowi delegatów propozycji zmian w statucie klubu. W tym celu powołano komisję w składzie: Krzysztof Mielnikiewicz, Stanisław Koleśnik, Leszek Semaniuk i Waldemar Smolski. Zjazd zaakceptował postulat Marka P. Krzemienia, ażeby wszystkie krajowe zjazdy delegatów były trzydniowe, miały uroczysty charakter, odbywały się w różnych oddziałach i połączone były z wystawą klubową i innymi atrakcjami. Leszek Szewczyk podjął się organizacji wystawy na kolejnych Targach „Hubertus Expo” w Warszawie, klub będzie współpracował z Muzeum Przyrodniczo - Łowieckim w Uzarzewie przy organizacji wystawy rzeźby inspirowanej przyrodą i łowiectwem. Zjazd zaakceptował wnioski oddziałów i obowiązał zarząd klubu do wystąpienia do Krajowego Zjazdu



Delagatów PZŁ o nadanie Członkostwa Honorowego Zrzeszenia Markowi P. Krzemieniowi oraz do Kapituły Odznaczeń PZŁ poprzez ZG PZŁ o nadanie *Medali Zasługi Łowieckiej*: Maciejowi Bogdańskiemu i Józefowi Jobowi – złotego, Januszowi Sobali, Albertowi Jackowskiemu, Stanisławowi Kurzei, Stefanowi Sochackiemu, Remigiuszowi Sobejce, Stefanowi Rzucidło, Kazimierzowi Dudzicowi - srebrnego, Franciszkowi Kieruczykowi – brązowego oraz Markowi Mikrutowi – *Odznaki Za Zasługi Dla Łowiectwa*. Członkostwo Honorowe Klubu zaproponowano nadać Zbigniewowi Krychowi i Leszkowi Krawczykowi. Postulaty te znalazły się w uchwale zjazdowej.

Krzysztof Mielnikiewicz - tekst i fot.

Marek Busz - fot.

Na zdjęciach od góry:

- 1) Poczet sztandarowy: w składzie: Wacław Gosztyła, Zdzisław Zimny, Dariusz Knap;
- 2) Wnioski składa Leszek Semaniuk;
- 3) Zarząd klubu wybrany na kadencję 2015-2020: Wacław Gosztyła - sekretarz, Marek Zusi - skarbnik, Leszek Szewczyk - wiceprezes, Marek Stańczykowski - prezes, Bogdan Kowalcze - wiceprezes





MYŚLIWSKA GALICJA wczoraj i dziś

Prawdziwą uczcą duchową okazała się wystawa *Myśliwska Galicja. Wczoraj i dziś* urządzona w Pałacu Habsburgów w Żywcu, wg scenariusza i w aranżacji Bogdana Kowalcze i Marka P. Krzemienia pod honorowym patronatem Ministra Piotra Żuchowskiego.

Kolekcjonerzy zwiedzili ją przed oficjalnym otwarciem, które z udziałem władz łowieckich i samorządowych nastąpiło 27.06.2015 roku. Wstęgę przecięli: Andrzej Gdula - prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Antoni Szlagor - burmistrz miasta Żywca i Witold Sikorski - członek honorowy Polskiego Związku Łowieckiego.

Wystawa wpisała się na trwałe do historii zorganizowanego wystawiennictwa łowieckiego południowo – wschodnich ziem

Polski, którego korzenie sięgają II połowy XIX w.

Łowiectwo początkowo prezentowane było podczas licznie organizowanych wystaw rolniczych i przemysłowo – rolniczych. Dominowały trofea łowieckie świadczące o zasobności łowisk, dobrej gospodarce łowieckiej i jakości osobniczej zwierzostanu wystawcy trofeów.

Omawiając historię wystawiennictwa łowieckiego, zwłaszcza zmianę trendów wystawienniczych, trzeba zwrócić uwagę na znaczenie łowiectwa w życiu społecznym oraz na postrzeganie trofeów przez myśliwych i społeczeństwo. W miarę postępu cywilizacyjnego, marginalizowaniu łowiectwa, wręcz jego krytyki, piętnowania myśliwych za pozyskiwanie osobników



O wystawie opowiadał komisarz - Marek P. Krzemień

o medalowych trofeach, naturalną potrzebą stało się pokazywanie dorobku kulturowego łowiectwa: literatury, malarstwa, rzeźby, rzemiosła artystycznego, fotografii, filatelistyki, falerystyki, architektury i wielu innych dziedzin sztuki. Tendencję tę zauważamy już podczas pierwszych galicyjskich wystaw łowieckich. Podczas *Powszechnej Wystawy Krajowej* we Lwowie w 1894 r. wyeksponowano polską literaturę z zakresu leśnictwa i łowiectwa, o czym informował „Katalog wystawy literatury leśnictwa, łowiectwa polskiego” autorstwa Adolfa Strzeleckiego – prezentowany na omawianej wystawie w *Myśliwska Galicja. Wczoraj i dziś*.

Oglądana wystawa, podobnie jak wszystkie wystawy organizowane przez Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, potwierdzają ten trend wystawienniczy, potrzebę ukazywania łowiectwa poprzez

dorobek kulturowy myśliwych.

Wystawa w Żywcu jest przykładem pasji kolekcjonerskich polskich myśliwych, potwierdzeniem że kolekcjonerstwo jest niezwykle istotnym elementem współczesnej kultury, źródłem podnoszenia wiedzy, czynnikiem kulturotwórczym i, jak twierdzą niektórzy naukowcy, nauką pomocniczą historii.

Przekonaliśmy się o prawdziwości tych stwierdzeń w Żywcu. W czterech przestronnych komnatach pałacu Habsburgów, znakomitych hodowców i myśliwych, wyeksponowano kilka tysięcy przedmiotów, w tym liczne cymelia ze zbiorów Bogdana Kowalcze, Leszka Szewczyka, Zbigniewa Korzeniowskiego.

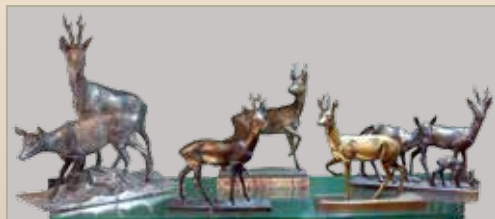
Ze zbiorów Bogdana Kowalcze zachwycają m.in. unikatowe oznaki najstarszych galicyjskich organizacji łowieckich, medale okolicznościowe i nagrodowe wystaw z prze-



Medale I Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej - Wiedeń 1910



Wstęgę przecinają Andrzej Gdula - prezes Naczelnej Rady Łowieckiej i Witold Sikorski - członek honorowy PZŁ.



łomu XIX i XX w., zestaw niezwykle rzadkich falerów i bibelotów z wystawy wiedeńskiej z 1910 r., trudnych do znalezienia w muzeach łowieckich. Imponujący zbiór rzeźb zwierzyny typowej dla galicyjskich łowisk (głusze, jelenie, niedźwiedzie, kozice i i.n.), wizerunków myśliwskich patronów daje wrażenie pobytu w myśliwskiej Arkadii.

Leszek Szewczyk zaimponował pokazem rzadkich, cennych i ciekawych dokumentów założycielskich, w tym rękopisów, statutów i regulaminów galicyjskich kół łowieckich, kart myśliwskich i pozwoleń na broń wybitnych postaci galicyjskiego łowiectwa, druków ustaw łowieckich z epoki, prasy i literatury, katalogów i prospektów wystaw rolniczo – przemysłowych i łowieckich, zbiór kalendarzy i galicyjskiej prasy łowieckiej.

Zbigniew Korzeniowski udostępnił kilkakaset pamiątek dokumentujących I Międzynarodową Wystawę Łowiecką w Wiedniu w 1910 r. Najliczniejszą kolekcję stanowiły karty pocztowe. Poza nimi zachwycali: okolicznościowe medale, oznaki, znaczki reklamowe, plakietki, unikatowe katalogi, exlibrisy, wyroby ceramiczne, nuty i inne dokumenty.

Wystawę zwiedza się w komfortowych warunkach, przedmioty wyeksponowane

w przeszklonych gablotach i witrynach, umieszczone w antyramach można niemal dotknąć, obejrzeć ze wszystkich stron przy dobrym, choć dyskretnym oświetleniu. Co ważne, stare mury pałacu, goszczącego niegdyś wybitnych myśliwych, doskonale korelują z pamiątkami, których rodowód sięga czasów świetności żywieckiego pałacu i jego właścicieli.

Wystawcy otrzymali wiele gratulacji i podziękowań za udostępnienie zbiorów.

Po salach oprowadzał i omawiał eksponaty komisarz wystawy Marek P. Krzemień, który z okazji wystawy zaprojektował plakietę, wykonaną przez członka klubu Sławomira



Wystawa powstała ze zbiorów Zbigniewa Korzeniowskiego (z lewej), Leszek Szewczyka i Bogdana Kowalcze

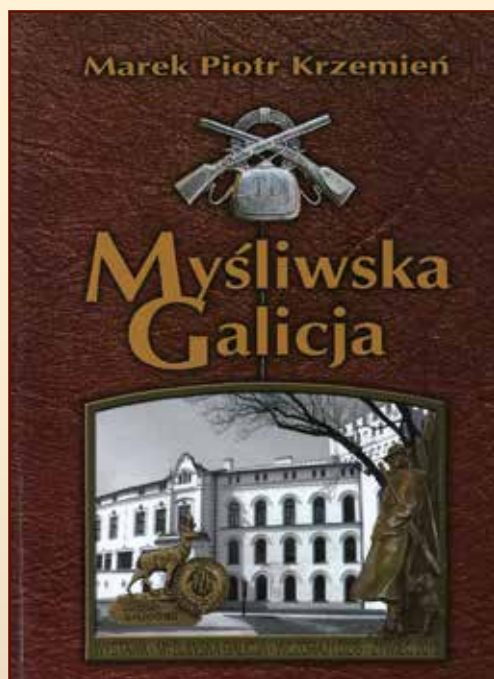


Studzińskiego (firma NEST) oraz napisał książkę „Myśliwska Galicja”, ujmując kalendarium galicyjskiego łowiectwa do 1939 r., krótką charakterystykę I Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej – Wiedeń 1910, sylwetki 15 wybitnych postaci galicyjskiego łowiectwa oraz zaprezentował odznaki i oznaki kół okręgów łowieckich: beskidzkiego, krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego. 425 fotografii ciekawych artefaktów inspirowanych przyrodą i łowiectwem zaprezentowanych w książce można było oglądać w żywieckim pałacu. Publikację otrzymali wszyscy goście wernisażu.

Gratuluję organizatorom i wystawcom sukcesu wystawienniczego i życzę pomyślności w gromadzeniu zabytków łowieckiej kultury.

Krzysztof Mielnikiewicz - tekst i fot.

Marek Busz - fot.



Plakieta wystawy - awers i rewers





BIESIADY PO ZACHODZIE SŁOŃCA



„**B**ez towarzystwa jakoby mięso bez soli zażywać myślistwa” mogłoby stać się mottem kolejnych lanckorońskich spotkań klubowych. Pieczony dzik, bigos, przednie nalewki własnej produkcji wyzwały znakomity nastrój i chęć zabawy. Umuzycznieni klubowicze z Poznania, wspierani dobrymi głosami z Ząbek k. Warszawy, Oleśnicy i Częstochowy nadawali ton imprezie. Echo pieśni myśliwskich i śmiechu wywoływanego słonymi kawałami roznosiło się aż po Babią Górę i sławiło myśliwski stan.



III Galicyjska Giełda Kolekcyjnerska

Na zabytkowym rynku z XIX wiecznymi drewnianymi domami, typowymi dla budownictwa zrębowego, ze stromymi dachami, z wysuniętymi poddaszami i szerokimi bramami, położonymi na planie kwadratu o wymiarach 90x110 m – chlubie Lanckorony – odbyła się giełda klubowa z udziałem kolekcjonerów z całej Polski. Stylowe stoiska, widok na Babią Górę, piękna pogoda, muzyka myśliwska w wykonaniu zespołu sygnalistów *Królewscy z Niepołomic* wyjątkowo nastroiły kolekcjonerów do wymiany i zakupów przedmiotów nie tylko współczesnych. Nabywcę znalazły: stara z XIX w. dubeltówka kurkowa z manufaktury w Saint Etienne, rzadkie tablice graficzne do „Nauki łowiectwa” Ignacego Bobiatyńskiego, brązowe rzeźby zwierząt z francuskich pracowni Pierre-Julesa Mène (1810–1879) oraz polskich Jana A. Biernackiego (1879–1930) i Ludwika Pugeta (1877–1942). Oferowano dawne i współczesne książki, znaczki pocztowe, ceramikę, falery, pocztówki i wiele innych kolekcjonerskich rarytasów.

Krzysztof Mielnikiewicz
tekst i fot.



Kupić nie kupić, potargować można.



Kunsztowne wyroby Tadeusza Siemczonka (z lewej) podziwiają: Antni Papież, Roman Tasior, Remigiusz Sobejko, Jan Banaś



Towar zachwala Waldemar Smolski